



Międzynarodowe Sieci Miast - wsparcie czy kłopot?

2021-05-05

Pod takim właśnie tytułem (*International City Networks: Help or Hassle?*) 22 kwietnia 2021 roku odbyła się sesja przedstawicieli Sieci Dyrektorów ds. Międzynarodowych Miast (*City Directors of International Affairs Network - CDIA*), działającej w ramach The German Marshall Fund of the United States (GMF).

Fundusz ten jest ponadpartyjną organizacją funkcjonującą w myśl idei, że Stany Zjednoczone Ameryki i Europa będą silniejsze działając razem. Główne wartości wspierane przez GMF to demokracja, prawa człowieka oraz współpraca międzynarodowa.

Sesje tematyczne CDIA koncentrują się wokół konkretnych spraw z obszaru współpracy międzynarodowej, które mają znaczenia dla strategii rozwoju miast i ich priorytetów. Jednym z takich tematów jest przynależność miast do różnych sieci międzynarodowych. Czy takie członkostwo jest w obecnych czasach dla miast wsparciem czy też przeszkodą? Wśród uczestników dyskusji on-line znaleźli się dyrektorzy odpowiedzialni za kontakty zagraniczne takich miast, jak: Ateny, Barcelona, Bristol, Bukareszt, Denver, Dortmund, Dublin, Frankfurt nad Menem, Lizbona, Los Angeles, Meksyk, Montreal, Praga, San Francisco, Sztokholm, Toronto, Turyn, Wiedeń i Wilno. Kraków reprezentowała Beata Sabatowicz, Zastępca Dyrektora Kancelarii Prezydenta, odpowiedzialna za sprawy międzynarodowe.

Punktem wyjścia dla dyskusji było wskazanie przykładu, który potwierdza zasadność przynależności danego miasta do międzynarodowej sieci. W przypadku Krakowa przykładów takich można podać wiele, ale najbardziej reprezentatywnym jest z pewnością prezydencja Krakowa w Organizacji Miast Światowego Dziedzictwa (OWHC). Przypomnijmy, że podczas Światowego Kongresu OWHC, który odbył się w Krakowie w czerwcu 2019 roku, nasze miasto zostało wybrane do 9-osobowej Rady Dyrektorów OWHC, reprezentującej ponad 300 miast z całego świata. Prezydentowi Miasta Krakowa Jackowi Majchrowskiemu powierzone zostało z kolei przewodnictwo w tej organizacji na kolejne dwa lata (Z uwagi na pandemię i brak możliwości zwołania tegorocznego Zgromadzenia Ogólnego OWHC zostało ono przedłużone na kolejny rok).

Co w takim razie daje miastom uczestnictwo w międzynarodowych sieciach? Czy warto do nich należeć? Jak w przypadku wszystkich miejskich polityk, są oczywiście plusy i minusy takich decyzji. Wśród najczęściej wskazywanych zalet przynależności do sieci miast jest możliwość wymiany doświadczeń i dobrych praktyk, wspólne reprezentowanie interesów miast na forum międzynarodowym, możliwość wpływania na regulacje prawne opracowywane przez agendy rządowe, unijne, itp. Ważny jest także prestiż, który wiąże się z przynależnością do organizacji uznawanych za ważne i opiniotwórcze. Biorąc jednak pod uwagę liczbę takich organizacji (ponad 100), pojawia się pytanie, czy taka „nadprodukcja” nie powoduje dublowania celów i ich rozproszenia?

Aby tego uniknąć, decyzja o przystępowaniu do kolejnych sieci powinna być poprzedzona analizą celów, jakie miasto chce przez to członkostwo osiągnąć, przy uwzględnieniu już istniejących relacji i zaangażowania w inne związki międzynarodowe. Sprawą kluczową jest charakter danego miasta i jego najważniejsze atuty. Dlatego właśnie - jak podkreśliła w swoim wystąpieniu Beata Sabatowicz - Kraków preferuje przynależność do organizacji, które skupiają



miasta historyczne, o bogatym rysie kulturalnym, turystycznym i akademickim. Przy podejmowaniu decyzji o członkostwie, nie można jednak pomijać także innych ważnych kwestii, takich jak np. przeciwdziałanie zmianom klimatycznym czy rozwój terenów zielonych.

Dyrektor Sabatowicz zwróciła także uwagę na inną, równie istotną kwestię. W związku ze wzrostem zaangażowania obywateli w sprawy miasta, zachodzi także potrzeba zmiany statutów niektórych „tradycyjnych” organizacji, w których głównym reprezentantem miasta byli dotychczas przedstawiciele administracji. Rozwój społeczeństwa obywatelskiego wymaga zaangażowania do prac w tych organizmach także innych interesariuszy – przedstawicieli organizacji pozarządowych, środowisk akademickich i stowarzyszeń z udziałem mieszkańców miast.

Należy także pamiętać o możliwości zaangażowania się miasta w działalność międzynarodowych sieci, które mają charakter doraźny, czasowy i koncentrują się na najbardziej palących w danym okresie czasu zagadnieniach. Należą do nich np. wszelkie zagrożenia dla demokracji, jak ksenofobia, nadmierny populizm, brak poszanowania dla idei równości. W tym zakresie Kraków także staje na wysokości zadania.

Analiza wszystkich „za” i „przeciw” podczas konferencji pokazała przewagę korzyści z przynależności to międzynarodowych sieci. Oczywiście musi to być przynależność przemyślana, która nie będzie ograniczać się do opłacania składek i możliwości pochwalenia się wizytówką danej organizacji, co nawet będąc korzystne dla PR-u miasta, zdecydowanie nie służy realizacji interesów jego mieszkańców.